Prof. dr hab. Bogusław Skowronek
Katedra Lingwistyki Kulturowej i Komunikacji Społecznej
Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej Elwiry Bolek

Język i obraz w plakacie teatralnym. Analizy semiotyczno-kulturowe

I.

Recenzję niniejszą rozpocznę od stwierdzeń tyleż konstatujących, co oceniających. Pani Elwira Bolek jest, w mej opinii, którą zresztą potwierdzę mymi dalszymi sądami, osobą nie tylko dobrze rozpoznawalną w środowisku językoznawczym i znaną przez swe referaty konferencyjne, ale również Badaczką, która przedstawiła oto rozprawę mocną merytorycznie, dojrzałą badawczo i konsekwentną metodologicznie. Recenzowana tu praca stanowi również swoiste podsumowanie Jej dotychczasowej drogi badawczej i publikacyjnej – ukoronowanie nader satysfakcjonujące poznawczo.

II.

Na początek spójrzmy na dysertację całościowo. Jak powszechnie wiadomo, w dyskursie naukowym podstawowymi kategoriami go określającymi są: „obszar badań", „przedmiot badań" oraz „metoda badań". W rozprawie Doktorantki wszystkie te obszary zostały precyzyjnie zarysowane. Obszarem, który został poddany analizom był szeroko rozumiany obszar kultury wizualnej - zmienny, opalizujący, heterogeniczny oraz zawsze poddawany interpretacjom. Podejście badawcze, pokazujące świat znaków kultury jako obszar ścierających się wielorakich odczytań, uważam za w pełni właściwe. Przedmiotem badań Autorka uczyniła zaś plakat teatralny, krótko przez nią definiowany jako „multimodalny, otwarty na interpretację tekst kultury" (s. 51). Stąd też mocne zaakcentowanie w tytule rozprawy równoważności obydwu pasm semiotycznych, definiujących ów tekst: to język i zarazem obraz.Równocześnie lubelska Badaczka, bardzo słusznie zwraca uwagę, iż pisząc o plakacie, pisze też o „człowieku, jego możliwościach i zdolnościach, postrzegania i wyodrębniania zjawisk, porządkowania i łączenia znaków,

interpretacji i oceny tekstów kultury" (s. 2.). Takie antropocentryczne widzenie jest nader zasadne, pokazuje bowiem, że wszelkie kulturowe zjawiska funkcjonują - i są także definiowane - jedynie w obrębie indywidualnych interpretacji, jednostkowych, zasadnych egzystencjalnie. Natomiast jeśli chodzi o metodę badań, Elwira Bolek dokonała moim zdaniem bardzo trafnego, jeśli chodzi o analizowane artefakty, wyboru. Wykorzystała bowiem, efektywną badawczo i stosunkowo nową na polskim językoznawczym gruncie, metodę analizy multimodalnej. I chociaż o współfunkcjonowaniu i współprzenikaniu różnych systemów semiotycznych (tu: języka i obrazu) w jednym, tym samym tekście kultury mówi się od dawna, to dopiero koncepcja multimodalności precyzyjnie te zjawiska opisała i dodatkowo zaoferowała narzędzia do badania tych interakcji. Bardzo dobrym pomysłem był także koncept uzupełnienia narzędzi analizy multimodalnej o metody kognitywne: koncepcje metafory, teorie amalgamacji, semantykę ram, także o kategorie pragmatyczne, głównie funkcje i formy perswazji. Chwalę takie szerokie, trans- oraz interdyscyplinarne podejście do badań naukowych, zarówno lingwistycznych, jak i tych, mieszczących się w obszarach innych dyscyplin humanistycznych. Opiniowana rozprawa dowodzi, iż dla Doktorantki oczywistym jest spoglądanie na rzeczywistość kulturową z wielu różnych perspektyw, które wzajemnie się oświetlając, umożliwiają wiarygodny opis danego tekstu kultury, w tym przypadku - teatralnego plakatu. Konstatuję te fakty z dużą satysfakcją.

III.

Kompozycja pracy Elwiry Bolek zasługuje na pochwałę. Układ poszczególnych części jest spójny i przejrzysty. Pięć rozdziałów rozprawy: „Plakat – tekst kultury"; „Multimodalność jako teoria operacyjna"; „Narzędzia analizy multimodalnej"; „Plakat jako forma dialogu z odbiorcą" oraz część badawcza „Analizy i interpretacje przekazów multimodalnych – artystycznych plakatów teatralnych" - łączą się logicznie w łańcuch zagadnień, które w sposób pełny obejmują całokształt semiotyczno-kulturowej analizy języka i obrazu w plakacie teatralnym. W rozprawie znalazły miejsce 42 reprodukcje plakatów, z których 23 zostały opisane, a 19 poddanych szczegółowej analizie i interpretacji. Dysertacja zakończona została podsumowaniem, bibliografią oraz dołączonym katalogiem i indeksem plakatów.

Cele pracy doktorskiej zostały wyłożone jednoznacznie i klarownie. Są nimi, według słów Autorki: traktowanie plakatu teatralnego jako interpretacji innego tekstu kultury, przetestowanie odpowiednich narzędzi lingwistycznych, zaproponowanie „spójnej,

operacyjnej metodologii analizy i interpretacji przekazów multimodalnych do odczytywania znaczeń artystycznych plakatów teatralnych" (s. 2) oraz wyznaczenie szerszej perspektywy, czyli „umieszczenie artefaktu wśród innych dzieł kultury (nie tylko wizualnej)" (s. 5). Z satysfakcją pragnę stwierdzić, iż wszystkie przedstawione zamierzenia badawcze zostały osiągnięte z bardzo dobrym rezultatem, zarówno jeśli chodzi o efekty poznawcze, jak też walory merytoryczne.

IV.

Warto obecnie przyjrzeć się bliżej poszczególnym rozdziałom. Rozdział pierwszy „Plakat – tekst kultury", w największej mierze rysujący obszar i specyfikę dociekań, obejmuje zarys historii plakatu polskiego, próbę zdefiniowania czym on jest oraz ukazanie go jako gatunek multimodalny. Część ta dowodzi, jak bardzo plakat artystyczny fascynuje Autorkę (zresztą absolwentkę także studiów artystycznych). Wypowiada się o nim ze znawstwem i emocjonalnym zaangażowaniem. Widać, że mamy do czynienia ze specjalistką w danej materii. Nie ukrywam jednak, że niektóre fragmenty tegoż rozdziału budzą mój niedosyt. Otóż, nie mogę w pełni zaakceptować faktu, iż podstawowa kategoria analityczna, jaką jest „tekst kultury" została przedstawiona w tak skrótowy sposób. Autorka, na jednej stronie, przywołała definiującą wypowiedź tylko jednej badaczki. A przecież próby eksplikacji, czym jest dziś tekst kultury, jak go rozumieć, jakie konteksty decydują o jego cechach zajmują poczesne miejsce we współczesnych studiach kulturowych. W rozprawie nie ma o tym ani słowa. Elwira Bolek bada relacje języka i obrazu w plakacie teatralnym, zatem aż prosi się, aby znów rozszerzyć kontekst rozważań i wspomnieć np. jak bardzo „zwrot lingwistyczny" uczynił język i komunikację zasadniczymi kategoriami w refleksji humanistycznej oraz z kolei jak wielkie konsekwencje antropologiczne i kulturowe niosła wizualność, za sprawą „zwrotu ikonicznego". I wreszcie, brakuje mi wspomnienia, iż to właśnie kategoria tekstu - tekstu kultury - zespoliła te dwa, opozycyjne na początku, wielkie zwroty w modelach uprawiania nauki. Oczywiście, wiem doskonale, iż rozprawa doktorska nie może być zbyt obszerna i zbyt wielowątkowa - traci na tym przejrzystość kompozycji i precyzja wywodu. Ale poszerzenie tła kulturowego, szersze spojrzenie na konteksty funkcjonowania plakatu, jako właśnie tekstu kultury, wydają mi się konieczne – zwłaszcza jeśli rzecz dotyczy, jak głosi tytuł rozprawy: „analiz semiotyczno-kulturowych".

Podobny niedosyt czuję w lekturze części „Czym jest plakat?". Autorka bardzo celnie wybrała i przytoczyła słownikowe definicje tegoż. Nie mam tu zastrzeżeń. Ale dlaczego, jako

doświadczona kognitywistka i językoznawczyni kulturowa, nie spróbowała np. zestawić najczęściej pojawiających się w nich komponentów znaczeniowych, tak aby zrekonstruować rdzeń semantyczny i wzorzec profilowania plakatu w tych specjalistycznych eksplikacjach? Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do części „Plakat teatralny jako gatunek multimodalny". Całość przedstawienia, przywołane źródła, komentarze, przykłady są jak najbardziej właściwe i zasadne, ale znowu: brak szerszego kontekstu wyraźnie zubaża wywód. Bo gdyby zdefiniować „modus", jako określone pasmo semiotyczne, to plakat teatralny funkcjonuje w całej siatce kulturowo-społecznych multimodalnych powiązań, wpływów, oddziaływań i dialektycznych zestawień. Doktoranta o nich wspomina, ale w krótkich, rzekłbym - żołnierskich słowach. Jak wyglądałyby więc - szerzej opisane - relacje między artystycznością badanego artefaktu a jego użytkowością? Między plakatem - dziełem a plakatem użytkowym? Między estetyką sztuki a pragmatyką reklamy? I dalej. Jak modusy różnych reżimów odbioru wpływają na semantykę plakatu: plakatu na słupie ogłoszeniowym, wpisanego w tekst miasta a plakatu eksponowanego w galerii lub prezentowanego jako ozdoba w prywatnym mieszkaniu. Wreszcie, jak dokładniej wyglądałaby relacja między plakatem, jako paratekstem, tekstem towarzyszącym a tekstami głównymi – tekstem sztuki i tekstem spektaklu. Wiele bardzo cennych uwag, konstatacji i wskazówek znalazło się niestety w skrótowej wersji jedynie w przypisach - zamiast w tekście głównym.

Jestem przekonany, iż rozbudowanie wywodu o wskazane konteksty nie wpłynęłoby negatywnie na spójność pracy, przejrzystość kompozycji i rygor narracji. Odnoszę bowiem wrażenia, że Doktorantka tak bardzo dbała o jednoznaczność swej narracji, o jej precyzję, oszczędność słowa i dokładność opisu, że, niestety, w efekcie ucierpiało na tym bogactwo znaczeniowe i konteksty kulturowe omawianej materii.

Natomiast bardzo ważne są konstatacje lubelskiej Badaczki, dotyczące indywidualnych interpretacji plakatu przez oglądających - na co już zwracałem uwagę - otwierania pola odczytań na własne skojarzenia i egzystencjalne doświadczenia. W całości akceptuję też koncept, iż interpretacja plakatu jest działaniem na bardzo wielu tekstach. Indywidualne oglądanie plakatu stanowi więc swoistą prywatną interpretację - interpretacji artystycznej, która sama jest także wcześniejszą interpretacją: tekstu dramatu, scenicznej realizacji oraz innych tekstów kultury.

Jeśli chodzi o pozostałe rozdziały, akceptuję je praktycznie w całości. Rozdział „Multimodalność jako teoria operacyjna" jest bardzo rzeczowym, uporządkowanym i merytorycznie bez zarzutu przedstawieniem głównych tez omawianej koncepcji. Z kolei część „Narzędzia analizy multimodalnej" stanowi również nader wartościowy poznawczo

przegląd aparatury badawczej, integrującej metody lingwistyczne z medioznawczymi oraz z zakresu teorii sztuki. Jak już pisałem wcześniej, takie transdyscyplinarne podejście uważam za pożądaną i właściwą postawę analityczną. Rozdział czwarty „Plakat jako forma dialogu z odbiorcą" również oceniam bardzo wysoko. Propozycję Doktorantki, by interpretację plakatu traktować jako „proces, który obejmuje i analizę tego, co wpisane w tekst, presuponowane przez nadawcę, i aspekt indywidualnych predyspozycji adresata – człowieka z pewną wiedzą o świecie, osadzoną w danej kulturze i utrwaloną w schematach poznawczych, ale też wyposażonego w prywatną introspekcję – bazę doświadczeń (szczególnie zmysłowych i estetycznych), którą nakłada na widziane i czytane teksty" (s. 51), uważam za w pełni słuszną, bo najbardziej efektywną metodologicznie w czytaniu wszelkich, bardzo dziś zróżnicowanych semiotycznie tekstów kultury. Bardzo wysoko oceniam też fragmenty omawianego tu rozdziału, traktujące o metaforach, metonimiach, symbolach i powtórzeniach, jako głównych narzędzi plakatowej perswazji. A perswazja, jak słusznie konstatuje Autorka, to jedna z głównych pragmatycznych funkcji plakatu - nie tylko teatralnego. Omówienia tych środków (czasem krytyczne, co niniejszym chwalę), zawsze poparte przekonującymi przykładami, są merytorycznie bez zarzutu. Pokazuje to nie tylko znawstwo Elwiry Bolek, Jej wiedzę czy erudycję, ale też wysokie umiejętności analityczno-interpretacyjne. Można rzec, że nie tylko zna Ona doskonale „technologię" tworzenia multimodalnych znaczeń w plakacie teatralnym, ale również umie je przekonująco opisać naukowymi pojęciami.

Owa umiejętność jest doskonale widoczna w rozdziale ostatnim, piątym - analizie i interpretacji wybranych plakatów teatralnych. Doktorantka dokonała weryfikacji użyteczności wybranych narzędzi badawczych. Przetestowała - z bardzo dobrymi skutkami – wykorzystanie teorii metafory oraz teorii amalgamacji kognitywnej. Zweryfikowała m.in. stosowalność klasycznej koncepcji Lakoffa i Johnsona w analizach tekstów multimodalnych. Również udowodniła dużą efektywność teorii integracji pojęciowej w interpretacjach wybranych plakatów. Na podkreślenie zasługuje duża precyzja w wyznaczaniu przestrzeni wyjściowych, przestrzeni generycznej, przestrzenia samego amalgamatu oraz budowaniu wniosków interpretacyjnych. Oczywiście, Autorka ma świadomość i sama wielokroć to powtarza, że każda interpretacja wszelkich tekstów jest zawsze działaniem zindywidualizowanym, znaczeniowo negocjacyjnym i zależnym od bardzo wielu kontekstów. Ale mimo tego zastrzeżenia (zabezpieczenia) analizy Doktorantki są zawsze przekonujące i dodatkowo - weryfikowalne.

Wysoko też oceniam ostatnią część omawianego rozdziału: pokazanie odmiennych artystycznie plakatów różnych autorów, ale dotyczących tego samego tekstu. W tym

przypadku chodzi o *Makbeta* Williama Szekspira. Doceniam wykorzystanie koncepcji semantyki ramowej, by pokazać, jak ten sam tekst może być profilowany w rozmaity sposób. W pełni akceptuję założenie Badaczki, że „ogólna rama historii o Makbecie kierunkuje i porządkuje analizę, ale to od wiedzy, wrażliwości, ale też wnikliwości widza zależy interpretacja" (s. 118). A takowe w wykonaniu Doktorantki zasługują na uznanie. Precyzyjnie wyodrębnia Ona dominanty plastyczne, główne motywy, konteksty intertekstualne oraz inne elementy - czyli węzły dostępu - ukierunkowujące odbiór. Łączy je wszystkie w nader przekonującą interpretację. Bardzo to satysfakcjonująca część pracy. I niechaj swoistym podsumowaniem będzie zdanie z zakończenia dysertacji: „sensy wszystkich plakatów artystycznych ciągle balansują między odwoływaniem się do tego, co rozpoznawalne, znajome, bliskie czasem wręcz oczywiste, a możliwością odkrywania kontekstów nowych, zaskakujących często samego interpretatora" (s. 132).

V.

Konkluzja. Recenzowany tekst jest przykładem pracy doktorskiej o przejrzystej strukturze, przemyślanej, koncepcyjnie spójnej, intelektualnie dojrzałej i istotnej merytorycznie. Wartości poznawcze dysertacji oceniam wysoko. Na podkreślenie zasługuje doskonały wybór materiału badawczego. Podobnie wysoko oceniam zaprezentowane w pracy własne interpretacje plakatów teatralnych. Tym samym, **przedstawiona do oceny rozprawa doktorska spełnia wszelkie warunki określone w art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym. Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej „językoznawstwo" oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dysertacja Elwiry Bolek może być zatem podstawą do podjęcia dalszych kroków w Jej przewodzie doktorskim.**

Kraków, 7 maja 2022 r.